

Sygn. akt III AUa 36/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Urszula Iwanowska |
| Sędziowie: | SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSA Barbara Białecka |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska |

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r. w Szczecinie

sprawy G. K. , M. K. i A. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt VI U 64/12

1. oddala apelację,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz ubezpieczonej G. K. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

Sygn. akt III AUa 36/15

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 21 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M., G. oraz A. K. (1) prawa do renty rodzinnej po zmarłym R. K., wskazując że w chwili zgonu R. K. nie spełniał warunków do uzyskania świadczenia rentowego, gdyż w ostatnim dziesięcioleciu przed zgonem, nie wykazał wymaganego 5 letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

W odwołaniach od decyzji M. K. oraz G. K. wniosły o jej zmianę i przyznanie im prawa do renty rodzinnej po R. K..

W odpowiedzi na odwołania, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach. Organ rentowy podkreślił, że orzeczeniem lekarza Orzecznika ZUS z dnia 12 października 2011 r. stwierdzono, że R. K. był trwale całkowicie niezdolny do pracy od 9 października 2006 r. i brak jest danych pozwalających ustalić niezdolność do pracy od sierpnia 1989 r. Ponadto wskazał, iż w ostatnim dziesięcioleciu, poprzedzającym datę śmierci R. K. udowodniony, okres ubezpieczenia wynosi 3 lata i 20 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych ustawą 5 lat. Organ rentowy podniósł, że R. K. nie spełniał warunków do nabycia uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy, a zatem brak było podstaw do przyznania prawa do renty rodzinnej dla wnioskodawczyni G. K., małoletniej A. K. (1) oraz M. K.

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje i przyznał A. K., M. K. i G. K. prawo do renty rodzinnej po zmarłym R. K. od 1 września 2011 r.

Sąd I instancji ustalił, że R. K., urodzony (...), zmarł 9 października 2006 r. M. K. urodzona (...) oraz A. K. (1) urodzona (...) są córkami zmarłego, podczas gdy G. K., urodzona (...), była jego żoną.

Sąd I instancji wskazał, że ZUS przyjął za udowodniony staż ubezpieczeniowy o długości 22 lata, 11 miesięcy i 2 dni. Na staż ten złożyły się:

1. okres zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ś. od 6 lipca 1976 r. do 9 maja 1998 r., od 12 maja 1988 r. do 25 września 1992 r., od 25 października 1993 r. do 2 października 1996 r.;

(w tym okresy korzystania z zasiłków chorobowych od 7 czerwca 1995 r. do 5 sierpnia 1995 r., od 6 kwietnia 1996 r. do 2 października 1996 r.),

2. okres zatrudnienia w (...) J. T. od 9 stycznia 1998 r. do 31 stycznia 1998 r., od 6 marca 1998 r. do 10 czerwca 1998 r., od 28 sierpnia 1998 r. do 4 września 1998 r., od 1 grudnia 1998 r. do 29 marca 2000 r. (w tym okresy korzystania z zasiłków chorobowych od 16 stycznia 1999 r. do 5 lipca 1999 r.),

3. okresy zatrudnienia na kutrze rybackim u armatora R. B. od 12 stycznia 2002 r. do 31 maja 2002 r.,

4. okres zatrudnienia w Usługi (...), J. S. od 1 kwietnia 2003 r. do 22 kwietnia 2003 r., od 1 października 2003 r. do 30 listopada 2003 r.,

5. okres pracy na umowę zlecenie w (...)J. S. od 3 października 2006 r. do 7 października 2006 r.,

6. okres pobierania świadczenia rehabilitacyjnego od 3 października 1996 r. do 27 września 1997 r.,

co dało łącznie 20 lat, 9 miesięcy i 19 dni okresów składkowych (okresy zatrudnienia) oraz 2 lata, 1 miesiąc i 13 dni okresów nieskładkowych (okresy korzystania z zasiłków chorobowych).

W 1996 r. u R. K. doszło do wypadnięcia jądra miażdżystego na poziomie L3/L4, co skutkowało niedowładem wiotkim obu kończyn dolnych, z przewagą strony lewej bez zaburzeń funkcji zwieraczy. Z tego powodu R. K. był operowany w klinice (...), a następnie poddany rehabilitacji. Po leczeniu operacyjnym i po okresie rehabilitacji ubezpieczony odzyskał zdolność do pracy i z przeważającym prawdopodobieństwem posiadał ją również w 2006 r.

Co najmniej od 1 stycznia 2005 r. do 30 września 2006 r. R. K. pracował w warunkach umowy o pracę w (...) w M. u A. K., który zatrudniał zmarłego bez pisemnej umowy, „na czarno”, albowiem praktyką u A. K. było niezawieranie umów ze swoimi pracownikami. Pracodawca nie odprowadzał też należnych składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jediną osobą, którą w tym czasie zatrudniał na podstawie umowy o pracę był J. G. (pracujący na łądzie w magazynie ryb). S. O. zatrudniony został przez A. K. w charakterze rybaka ponad 2 lata po śmierci R. K., 1 marca 2009 r. na podstawie pisemnej umowy o pracę, natomiast pan M. rozpoczął pracę dla A. K. w 2012 r. W latach 2004 – 2006 A. K. był aktywnym armatorem, który w sezonie połowowym wypływał w morze codziennie. Jedyne przerwy w połowach przypadły w czasie sztormu i zimą kiedy morze było zamrożone. Załoga kutra była zawsze trzyosobowa – dwóch

rybaków i szyper, którym był zazwyczaj A. K.. Około połowy lutego rozpoczynał się sezon śledziowy, który trwał aż do końca maja, połowy czerwca. Po sezonie śledziowym remontowano łódki i przygotowywano sieci na sezon okoniowy, który trwał 3-4 miesiące. Następnie był sezon na leszcze, sandacze, dorsze, do których również trzeba było przygotować nowe sieci, albowiem w zależności od rodzaju łowionych ryb, rybacy korzystali z innych rodzajów sieci rybackich.

R. K., pracując jako rybak u A. K., przychodził do pracy codziennie na wyznaczoną przez pracodawcę godzinę, regularnie wypływał w morze, chyba że warunki atmosferyczne na to nie pozwalały. Zmarły najczęściej pływał razem z drugim rybakim A. S. oraz szyprem A. K.. Pomagał też wybierać ryby z sieci. W dni kiedy nie wypływano w morze, ubezpieczony zajmował się cerowaniem starych sieci rybackich, jak również szuł nowe. Ponadto w wolnym od pływania czasie remontował kutry. A. K. za dniówkę, kiedy nie można było wypłynąć w morze i trwała naprawa oraz szycie sieci płacił R. K. 50 zł. Za pracę w morzu płacił „do ręki” od rejsu. W 2005 r. nie było przerw w połowach, łowiony był okoń. (...) w M. zajmuje małą powierzchnię i widać było z niej kto wypływa w morze. W okresie 2003-2006 było w niej około 8 łódek. Osoby, które wypływały w morze, znały się. Wiadomo było kto u kogo pływa.

W (...) w M. pracowali w spornym okresie (lata 2004-2006) M. F. (zatrudniony u A. K. przy wybieraniu ryb z sieci w sezonie śledziowym bez umowy), B. K. (zatrudniona u A. K. przy wybieraniu ryb z sieci w sezonie śledziowym bez umowy), A. W. (zatrudniona u A. K. przy wybieraniu ryb z sieci w sezonie śledziowym i białej ryby bez umowy), W. P. (zatrudniony u A. K. przy wybieraniu ryb z sieci w sezonie śledziowym i białej ryby bez umowy), J. S. zatrudniona (u pana P. przy wybieraniu ryb bez umowy), A. N. (zatrudniona u armatora A. K. – była codziennie na łódce oddalonej o 3 metry od łódki A. K.), D. D. (zatrudniony przez 3 tygodnie u A. K., zrezygnował z uwagi na brak umowy i przeniósł się do innego pracodawcy na Bazie), I. B. (zatrudniona dorywczo u M. P.), M. S. (u A. K. przy wybieraniu ryb z sieci, naprawie silnika łodzi, rozwożeniu ryb – bez umowy), M. L. (zatrudniona u różnych armatorów przy wybieraniu ryb, również u A. K. bez umowy) oraz G. K. (zatrudniona u A. K. przy wybieraniu ryb z sieci, a latem w jego smażalni – bez pisemnej umowy i ubezpieczenia).

Doliczenie okresu zatrudnienia R. K. u A. K. pozwoliło na ustalenie, iż w ostatnim dziesięcioleciu poprzedzającym datę powstania niezdolności do pracy, tj. w okresie od 10 października 1996 r. do 9 października 2006 r. ubezpieczony udowodnił 5 lat, 4 miesiące i 20 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Wskazując na treść art. 65 ust. 1 i 2, i art. 67 w zw. z art. 68-71, a także art. 57 i art. 58 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2009 r. nr 153 poz. 1227 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna), Sąd Okręgowy uwzględnił odwołania ubezpieczonych.

Sąd I instancji za niesporny uznał fakt, że żona zmarłego, oraz jego córki spełniały warunki do renty rodzinnej po R. K.. Sporna pozostawała zaś okoliczność, czy ubezpieczony spełniał przesłanki określone w art. 57 ustawy emerytalnej, a w szczególności posiadania wymaganego 5-letniego okresu składkowego i nieskładkowego w 10-leciu poprzedzającym datę powstania niezdolności do pracy. W związku ustaleniem przez organ rentowy, że ubezpieczony posiada udokumentowane 3 lata i 20 dni wymaganych okresów oraz w obliczu podniesionego przez wdowę po zmarłym argumentu pracy „na czarno” w (...) w M., Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z zeznań świadków. Na ich podstawie Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony pracował w (...) w M. u A. K. co najmniej od 1 stycznia 2005 do 30 września 2006 r. w warunkach pozwalających na zaliczenie tego okresu do okresu składkowego. W ocenie Sądu I instancji zeznania świadków zasługiwały na wiarę, ponieważ były logiczne, jednoznaczne i konsekwentne oraz wzajemnie zgodne. Przy tym Sąd I instancji zaznaczył, że zeznaniom pracodawcy zmarłego dał wiarę tylko w tej części, w której były one zgodne z zeznaniami pozostałych świadków. Częściowo nieprzydatne okazały się zeznania S. O., ponieważ zawierały wewnętrzne sprzeczności, a nadto były niezgodne z zeznaniami pozostałych świadków.

Sąd I instancji wskazał, że pomimo, iż pracodawca nie zgłosił R. K. do ubezpieczeń społecznych i nie opłacał za niego składek, ubezpieczeniu społecznemu podlegają wszyscy pracownicy, a obowiązek ubezpieczenia pracownika powstaje z dniem nawiązania stosunku pracy, wygasa zaś z dniem jego ustania. Obowiązek zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia spoczywa na zakładzie pracy, pracownik nie ma żadnego wpływu na wywiązywanie się zakładu pracy z obowiązku opłacania za niego składek na ubezpieczenie społeczne, nie ma też możliwości kontroli wykonywania

tego obowiązku. Zdaniem Sądu, skoro pracownik, w obowiązującym systemie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, nie ma wpływu na wywiązywanie się pracodawcy z obowiązku opłacania tych składek, nie może ponosić ujemnych konsekwencji zaniedbań w wykonywaniu tego obowiązku przez pracodawcę - zakład pracy. Pomimo więc, że za okres zatrudnienia R. K. od 1 stycznia 2005 roku do 30 września 2006 roku nie zostały opłacone składki na ubezpieczenie społeczne, okres ten, w ocenie Sadu Okręgowego, mógł zostać zaliczony wnioskodawcy do okresu ubezpieczeniowego.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się organ rentowy. W wywiedzionej apelacji, zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że R. K. pracował w okresie od 1 maja 2005 r. do końca września 2006 r. u A. K., co doprowadziło do zaliczenia tego okresu do wymaganego stażu pracy, co było warunkiem do przyznania prawa do renty rodzinnej. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego była dowolna, a nie swobodna. Zdaniem skarżącego dowód z zeznań świadków powinien w szczególności podlegać krytycznej ocenie, tym bardziej, że świadkowie zeznawali na okoliczności odległe w czasie

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W odpowiedzi na apelację, ubezpieczone wniosły o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na rzecz G. K. od organu rentowego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także kwoty 17 zł, uiszczonej tytułem udzielonego pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Okręgowy dokonał bowiem bardzo szczegółowych ustaleń faktycznych i w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., wyprowadził z nich należyte uzasadnione wnioski. W pisemnych motywach wyroku Sąd, wskazał jaki stan faktyczny stał się podstawą rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Wbrew twierdzeniom apelacji prawidłowo wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji, oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie, nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. , ustalił bowiem wszystkie okoliczności istotne w sprawie, dokonał wyczerpującej oceny całości materiału dowodowego, w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, czego skarżący nie uczynił, a co zarzuca. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 8.04.2009 r. II PK 261/08, LEX 707877). Sąd Apelacyjny w całości podzielił tak ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sądu I instancji rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

Mając na względzie zarzuty apelacji, Sąd Odwoławczy zaznacza, że w obliczu niekwestionowania pozostałych warunków do przyznania prawa do renty rodzinnej, kwestią poddaną pod rozagę sądu była okoliczność, czy R. K. spełniał wymaganą przez art. 57 ustawy emerytalnej przesłankę posiadania wymaganego 5-letniego okresu składkowego i nieskładkowego w 10-leciu poprzedzającym datę powstania niezdolności do pracy, tj. przed 9 października 2006 roku.

Dla ustalenia spornej okoliczności, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące i wnikliwe postępowanie dowodowe, w tym przesłuchał wielu świadków na okoliczność świadczenia przez zmarłego R. K. pracy w (...) w M. u A. K. w charakterze rybaka. Jak słusznie Sąd Okręgowy zaznaczył, że zeznania M. L., M. S., Z. K., A. S., I. B., D. D., M. F., B. K., A. N., W. P., J. S., A. W. oraz przesłuchanie G. K., zasługują na wiarę, albowiem są logiczne, konsekwentne i wzajemnie zgodne, przy czym stanowisko to Sąd Apelacyjny w całości podziela. Z zeznań jednoznacznie wynikało, że zmarły R. K. w latach 2004-2006 pracował w (...) w M. u A. K. jako rybak, toteż mimo zatrudnienia „na czarno”, bez pisemnej umowy o pracę, okres ten należało doliczyć do stażu pracy zmarłego. Sąd Apelacyjny podkreśla przy tym, że zgodnie z art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę, nie decyduje tylko formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, lecz przede wszystkim faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z cyt. przepisu. (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 maja 2015 r. III AUa 1445/14, LEX nr 1782007, także: wyrok SA w Łodzi z dnia 16 czerwca 2015 r. III AUa 1258/14, LEX nr 1793875). Sąd Apelacyjny nie miał żadnych wątpliwości, że stosunek, jaki występował pomiędzy R. K. a A. K., był stosunkiem pracy. Jak zaznaczył Sąd I instancji, R. K. był podporządkowany A. K. – stawał się do pracy codziennie na wyznaczoną godzinę, wykonywał bieżące polecenia pracodawcy i był zobowiązany do osobistego świadczenia pracy. Należy nadmienić na marginesie, że obowiązek zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia spoczywa na zakładzie pracy, a pracownik nie ma żadnego wpływu na wywiązywanie się zakładu pracy z obowiązku opłacania za niego składek na ubezpieczenie społeczne, ma też znacznie ograniczone możliwości kontroli wykonywania tego obowiązku. Zdaniem Sądu, skoro pracownik, w obowiązującym systemie ubezpieczenia społecznego, nie bardzo ma realny wpływ na wywiązywanie się pracodawcy z obowiązku opłacania tych składek, nie może ponosić ujemnych konsekwencji zaniedbań w wykonywaniu tego obowiązku przez pracodawcę - zakład pracy, przy czym należycie wyjaśnił tę kwestię Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny akcentuje, że Sąd I instancji przesłuchał wielu świadków, których zeznania były spójne i jednoznaczne, zaś swoje stanowisko dokładnie i precyzyjnie uzasadnił, poczynione ustalenia popierając obowiązującymi przepisami. Apelacja sprowadzała się zaś jedynie do polemiki z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego, bowiem zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na kategoryczne stwierdzenie, że R. K., w dniu śmierci, spełniał warunki do otrzymania renty określone ustawą, tj. był całkowicie niezdolny do pracy, a w ostatnim dziesięcioleciu poprzedzającym datę śmierci, tj. od 10 października 1996 roku do 9 października 2006 r. udowodnił okres ubezpieczenia wynoszący 5 lat, 4 miesiące i 20 dni. Tym samym A. K. (1), M. K. i G. K. przysługiwało prawo do renty rodzinnej po zmarłym R. K. począwszy od 1 września 2011 roku, tj. od miesiąca złożenia wniosku.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację organu rentowego.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego w osobie radcy prawnego. Skoro oddalono apelację organu rentowego, uznać należało, że strona ta przegrała postępowanie drugoinstancyjne w całości. Ponieważ zgodnie z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) do spraw wszczętych przed wejściem w życie cyt. rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe, w związku z czym w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), według którego stawka minimalna za prowadzenie spraw w postępowaniu apelacyjnym wynosi nie mniej niż 120,00 zł. Tym samym ta kwota podlegała zasądzeniu na rzecz G. K.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel